

„Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15).

W Ewangelii według św. Marka znajdujemy ostatnie słowa zmartwychwstałego Jezusa wypowiedziane podczas Jego objawienia się apostołom.

Zgromadzili się przy stole – jak często widzieliśmy ich wspólnie z Jezusem jeszcze przed Jego męką i śmiercią – ale tym razem ta mała wspólnota wygląda na przegraną: pozostało tylko jedenastu, zamiast dwunastu, których Jezus pragnął mieć przy sobie, a w godzinie krzyżowej śmierci jeden z obecnych się Go zaparł a inni uciekli.

Podczas tego ostatniego, decydującego spotkania Zmartwychwstały wypomina im zamknięcie serc na słowa tych, którzy dawali świadectwo o Jego zmartwychwstaniu (Mk 16, 9-13), ale jednocześnie potwierdza swój wybór: mimo ich słabości ponownie powierza im głoszenie – zarówno swoim życiem jak i słowami – Ewangelii, Dobrej Nowiny, którą jest On sam.

Po tej uroczystej przemowie Zmartwychwstały powraca do Ojca, choć jednocześnie „pozostaje” z uczniami, potwierdzając ich słowa cudownymi znakami.

„Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”.

Wspólnota posłana przez Jezusa, aby kontynuować Jego misję, nie jest więc grupą ludzi doskonałych, ale są to ludzie powołani przede wszystkim do tego, aby „być” z Nim (Mk 3, 14-15), aby doświadczać Jego obecności oraz Jego cierplivej i miłosiernej miłości. Dopiero mocą tego doświadczenia zostają posłani, aby „głosić wszelkiemu stworzeniu” tę bliskość Boga.

Powodzenie tej misji z pewnością nie zależy od ich osobistych zdolności, ale od obecności Zmartwychwstałego Pana, który powierza się swoim uczniom i wspólnocie wierzących, w której Ewangelia wypełnia się na tyle, na ile jest przeżywana i głoszona.¹

To co możemy zrobić jako chrześcijanie, to naszym życiem i słowami, z odwagą i wielkodusznością, zapominając o sobie, wołać o miłość Boga, aby ofiarować wszystkim, z delikatnością i szacunkiem, skarby Zmartwychwstałego, otwierające serca na nadzieję.

„Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”.

Chodzi o to, aby zawsze dawać świadectwo o Jezusie, a nigdy o sobie; co więcej, jesteśmy wezwani do „zaparcia się” samych siebie, do „pomniejszania się”, aby On mógł wzrastać. Trzeba zrobić w sobie miejsce na moc Jego Ducha, który przynagla nas do braterstwa: „(...) Powinnam iść za głosem Ducha Świętego, który – za każdym razem, kiedy spotykam brata lub siostrę – sprawia, że jestem gotowa «stawać się z nimi jedno», służyć im w doskonały sposób.

On daje mi siłę, by ich kochać, gdyby ewentualnie byli moimi nieprzyjaciółmi. On jest Tym, który ubogaca moje serce miłosierdziem, abym mogła wybaczać i rozumieć ich potrzeby. W odpowiednim czasie czyni mnie gorliwą w komunikowaniu tego, co najcenniejsze w mojej duszy... Poprzez moją miłość objawia się i może być przekazywana miłość Jezusa. (...) Dzięki tej miłości Bożej w sercu można dotrzeć daleko i przekazać wielu ludziom nasze odkrycie, (...) aż ten bliźni delikatnie

¹ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, Dei Verbum, n. 8.

zraniony miłością Boga w nas – zechce «stać się jedno» z nami we wzajemnej wymianie pomocy, ideałów, planów, uczuć. Dopiero wtedy będziemy mogli coś powiedzieć. A nasze słowo, w atmosferze wzajemnej miłości, będzie darem»².

„Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”.

„Wszelkiemu stworzeniu” – jest to perspektywa, która uświadamia nam, że stanowimy element wielkiej mozaiki Stworzenia, na co dzisiaj jesteśmy szczególnie wrażliwi. Młodzi często stają na czele tej nowej drogi ludzkości i w duchu Ewangelii potwierdzają czynami to, co głoszą słowami.

Robert z Nowej Zelandii dzieli się swoim doświadczeniem na stronie internetowej³:

„Działania prowadzone na naszym terytorium wspierają odbudowę portu Porirua w południowej części regionu Wellington w Nowej Zelandii. W inicjatywę tę zaangażowały się władze lokalne, maoryska wspólnota katolicka oraz miejscowe plemię. Naszym celem jest wspieranie tego plemienia w jego dążeniu do odbudowy portu, zapewnienia czystości wód, umożliwienia zbioru skorupiaków i do rutynowych połowów bez obawy o zanieczyszczenie. Inicjatywy te odniosły sukces i przyczyniły się do powstania prawdziwego ducha wspólnoty.

Problem w tym, by nie było to wydarzeniem przemijającym, ale żeby było to działanie długofalowe, przynoszące pomoc, wsparcie i prowadzące do trwałych zmian”.

Letizia Magri

² Ch. Lubich, Słowo Życia, Czerwiec 2003.

³ <http://www.unitedworldproject.org/workshop>.